Bembusa Mateusza Wzywanie do iedności Katholickiey narodu ruskiego. Krak. Andr. Piotrkowczyk. 1629.

WZYWANIE
Do Iednośći Kátholickiey
NARODV RVSKIEGO,
RELIGIEY GRÆCKIEY
Z KOSCIOLEM RZYMSKIM.

Vczynione ná Kázániu

W Kośćiele Metropolitáńſkim Lwowſkim/
W dźień śś. Szymoná y Judy Apoſtołow.

Przy obecnośći Ich Mćiow Naywielebnieyſzych,

Jego Mći

X. Oycá IOZEPHA WELAMINA
R V T S K I E G O,
Archiepiſkopá, Metropolity Kijowſkiego, Hálickiego, y wſzytkiey Ruśi; y inſzych Epiſkopow Ruſkich z Duchowieńſtwem ſwoim, ktorzy ſię byli ná ten dźień do Lwowá ziácháli.

Przez X. MATTHEVSZA BEMBVSA, *Kápłaná* Societ: IESV.

Z pozwoloniem Vrzędu Duchownego.

W KRAKOWIE,

W Druk: Andrz: Piotrkowczyká, Typogr: I. K. M. Roku 1629.



Jáśnie Oświeconemu Xiążećiu,

Iego Mći

X. ALEXANDROWI

z Ostrogá,

ZASŁAWSKIEMV,

Woiewodźie Kijowskiemu, &c.

Pánu swemu Mćiwemu.

Po łáski Bożey / y błogosłáwieństwá hoynego / tudźież y dobrego zdrowia powinszowániu.

IVż temu niemáły czás, Iáśnie Oświecone Xiąże, iáko ludźie chwale Bożą, y duß ludzkich zbáwienie vprzeymie miłuiący, ná to prace swoie y stáránie obroćili, iákoby zacny narod Ruski nabożeństwá Greckiego, zdawna od Kośćiołá ś. Rzymskiego niezgodą oderwány, do miłośći y iednośći z nim przywieść, y pociągnąć mogli. Prácowáli w tym znácznie, y po dziś dźień ießcze prácuią Duchowni tegoż nabożeństwá, ludźie godni, y vczeni; ktorzy rozmáite Kśięgi, nietylko Greckich, ale też y Słowieńskich pisárzow, z czułą y niesprácowáną pilnośćią przebieżawßy, pokazáli to, iż Chrystus w Kośćiele swoim, ktory iest Ciáłem iego,

członkow wßytkich, pod iedną głową Piotrem ś. y nástepcámi iego ſpoienie y ziednoczenie chce mieć, á iż przeßłych wiekow od práwowiernych y pobożnych Grekow, y Ruśi to ziednoczenie nie tylo wyznáne, ále y iáwnie trzymáne było: ácz ſie też dla hárdey Pátryárchow zwłaſzczá Cárogrodzkich poddáńſtwá niecierpliwey śmiáłośći, á zátym ślepego y vpártego drugich przy nim przeſtawánia, nie raz przerywáło. Niebośczyk tákże X. Piotr Skárgá Zakonu náßego, sławney pámięći ſtárzec, wiele około tego prácował, co kśiążki rożne o tey máteryey od niego nápiſáne y wydáne, pokázuią. A to też y mnie ze wßech pośledniemu tráfiło ſie lichey prácy moiey, do tey zbáwienney roboty przyłożyć. Abowiem będąc tu we Lwowie, pod ten właſnie czás, kiedy ſie w nim ziazd Ruski miał odpráwowáć, vczyniłem zá wolą y pobudką I. M. X. Arcybiskupá Lwowskiego, IANA ANDRZEIA PROCHNICKIEGO (ktoryby też w tey czći godney ßedziwośći ſwoiey rad, vnum ouile, y vnum Paſtorem omnium widział) vczyniłem, mowię, w Metropolitáńskim Kośćiele o tym ziednoczeniu oboygá Kośćiołá, Greckiego y Láćińskiego Kazánie, ktore iż ſie Iego M'ći ſámemu, y Práłatom Religiey Greckiey, ktorzy go obecnie słucháli, zdáło, áby w Druk podáne było, vmyśliłem W. X. M. Páná mego M'ćiwego zacnemu imieniu przypiſáć. Do czego mię nabarziey przywiodłá gorąca chuć W. X. M. do pozyskánia

skánia Chrystusowi, y namiestnikowi iego, zacney krwie Ruskiey, z ktorey też sam z stárodawnych y przesławnych Przodkow swoich idzieß; ktora iż po wielkiey częśći oćiatna nienawiśćia przećiwko mátce wßytkiego Chrześćiáństwá Stolicy Rzymskiey zárażona ginie, serdecznie z tego boleieß, y do wydźwignienia iey z ták wielkiego niebeśpieczeństwá, wßelákiego stáránia, y sámego śiebie nie żáłuieß. Czego to W. X. M. do Lwowá ná teráźnieyßy ziazd Duchowieństwá Ruskiego stáwienie sie, známienitym świádkiem iest. Puśćiłeś sie W. X. M. w niemáłą droge, z wielkim niewczásem, w zeßłym bárzo prze ćiężką chorobę zdrowiu swoim; ábyś do tego ziázdu rzecz od KROLA I. M. Páná náßego miłośćiwego sobie zleconą, powolnie y wiernie odpráwił. Widział z żálem niemáłym wßytek Lwow, iżeś W. X. M. o swey własney mocy ná mieysce stronom náznáczone doyśdź nie mogł, áż W. X. M. cudze rámioná tám zánieść, iákoby do iákiego grobu muśiáły. Miłość iednák Boża, y narodu twego, tá śiły nád śiłę dodawáłá, y osłábionego pokrzepiáłá, áby sie W. X. ná tę posługę Kośćiołowi Bożemu bárzo należytą, dla dobrego wiecznego záwiedzionych duß, odważył. Czymeś W. X. M. v Bogá wysoką w niebie zapłátę, á v ludzi długie wspominánie, y powinne podziękowánie, y pochwałę znácznie sobie pozyskał. Rácz-że W. X. M. ten lichy podárunek Kazánia mego miło-

ściwie ode mnie przyiáć, ktore (ponieważeś go sam dla niespośobnośći zdrowia swego słyszeć w Kośćiele nie mogł) y z tey miáry słusznieć sie przez mie naniższego sługe twego, ná pismie oddáie, ábyś ie przy lepszym da Pan Bog zdrowiu, bedzieli sie ták zdáło, á zabáwy insze dopuszcza, powoli przeczytáć mogł. A z tym vniżenie y pokornie śiebie sámego, y Zakon moy, z spolnymi modlitwámi nászymi W. X. M. łásce oddáie, Páná Bogá prosząc, áby W. X. M. do pierwszego zdrowia przywroćiwszy, Kośćiołowi swemu, y Rzeczyposp: długo chowáć y z zacnym potomstwem swym, y ze wszytkim Xiążecym Domem błogosłáwić ná wszytkim raczył. W Kollegium nászym Lwowskim vltima Octobris.

W. X. M.

naniższy Kápłan y sługá

X. MATTHEVSZ BEMBVS,
Societ: IESV.

WZYWANIE
Do Iednośći Kátholickiey,
NARODV RVSKIEGO.

SWiety á zbáwieniu wielu duβ Chrześćiań=
ſkich bárzo należyty / ziazd / Przewielebne=
go Duchowieńſtwá Ruſkiego / w tym glo=
wnym Ruſkim mieśćie/ dnia dziśieyβego ma ſie
záczynac : kwoli temu od KROLA J. Mśći Páná náβego
Miłośćiwego/ zá ſpolnym żadániem zacnych oſob tegoż na=
rodu/ ná przeβłym Seymie náznáczony / aby ſie dwie ſtro=
nie w nabożeńſtwie ſwym Greckim (czego ſie pożal Boże)
ſobie przećiwne/ o zgodźie y ſpolney miłośći miedzy ſoba ná=
mowić / y wβytkie do tego przeβkody vprzatnac mogly.
Niech bedzie Pan Bog pochwalony/ ktory te ták świato=
bliwa y zbáwienna ráde / do ſerc pobożnych ludzi podác ra=
czył : niech tákże pochwałe y powinne podźiekowánie / y ći
odnoβa / ktorzy ſie ná ten świety ziazd / áni rozmáitych
trudow/ áni nákłádow/ áni zdrowia własnego nie lituiac/ z
dáleķich ſtron iednomyślnie ziácháli : poniewaz rzecza to ſá=
ma pokazáli / iż nád ſpolna Chrześćiańſka miłość y iedność
bráterſka/ nic ná świećie droźβego y milβego nie máia. Tym
ſie własnie ſpoſobem rożnice y niezgody wβytkie / w Ko=
śćiele Bożym ieβcze od czáſow Apoſtolſkich/ porownywály
y znośily : ták ſie pokoy námawiał y gruntownie ſtánowił :
ták ſie miłość miedzy bráćia náruβona náprawowálá / mi=
łość mowie / ktora Dawid krol y Prorok / oſobliwemi ſło=
wy w Pſálmie ſwoim pochwalił/mowiac : Ecce quàm bo- Pſal: 132.
num, & quàm iucundum, habitare fratres in vnum.
O iáko dobre y miłe ieſt pomieβkánie bráćiey w iednośći ktora

też mi=

tež miłość w Ewángeliey Swietá dzisieyſzego Chryſtus
Ioan: 15 przykazał/ mowiąc do Apoſtołow ſwoich: Hæc mando
vobis, vt diligatis inuicem, *To wam przykázuię, abyśćie śię*
ſpolnie miłowáli. Dla tey tež ſpolney bráterſkiey miłośći
y iednośći/ ná krzyžu chćiał vmrzeć/ iáko świádczy Ian ś.
Ioan: 11. IESVS erat moriturus pro gente, & non tantùm pro gen-
te, ſed vt filios Dei, qui erant diſperſi, congregaret in
vnum. [IEZVS miał vmrzeć zá narod (to ieſt Zydowſki) á
nie tylo zá narod/ ále žeby Syny Boże/ ktorzy byli roſproſze-
ni w iedno zgromádził.] Coby to byli záSynowie Božy po
wſzytkim świećie roſproſzeni/ ktore Pan IEZVS do iedney ku-
py miał zwieść y zgromádzić/ y miłość ſpolną w ſercá ich
głeboko wkorzenić Duch ś. przez niewiernego pogániná
Pilatá oznaymił/ kiedy go tym nátchnał/ áby nád krzyžem
Páná Jezuſowym táki tytuł: IEZVS NAZARANSKI KROL
ZYDOVVSKI, trzemá iezykámi/ Zydowſkim/ Greckim/ y
Łáćińſkim nápiſáć roſkazał: Bo iž ten napis wielkie w ſo-
bie táieiemnice zámykał/ ztąd łácno dochodzić/ iž go Piłat
raz nápiſawſzy/ žadną miárą odmienić niechćiał: bo wola
Boža/ ktora ſercem pogáńſkim władnełá/ táka byłá/ áby
tenienáruſzony y niwczym nieodmieniony zoſtawał; y dla te-
go Piłat Zydom vśilnie nálegáiącym/ áby go odmienił/
Ioan: 19. ſtátkiem wielkim odpowiedział: Quod ſcripſi, ſcripſi. *Com*
nápiſał, tom nápiſał; odmienić śie to nie može. Acz co śie
Pogániná tego tknie/ nie inſzym vmyſłem on táki tytuł ná-
piſał/ ieno áby według zwyczáiu przyczynę śmierći Páná
náſzego wſzytkim co rožne iezyki czytáć vmieli/ oznaymił; iá-
In cap:19 ko Theophiláktus Grecki Doktor piſze: Vt neminem præ-
Ioan: 2. tereuntium lateret, quod propter hoc ſuſpenſus eſſet,
quòd Regem ſe feciſſet, iž go dla tego ná śmierć krzyžową
ſkazał/ že śie Krolem Zydowſkim/ iáko Zydzi nań inſtygo-
wáli/ czynił: á iž śie tym zuchwáłym poſtepkiem/ ná máie-
ſtat Ceſárzá Rzymſkiego/ ktory ná ten czás Zydowſkiemu

kroleſtwu pánował/tárgnął y náſtąpił. Duch ś. záśie/ktory rozumem y reką pogáńſką kierował/ wiele innych táiemnic w tákim napiśie vpátrował/ y do vważenia nąſzego zálecał: ktore iż dźiśieyſzemu chwálebnemu ziázdowi bárzo pieknie ſłużą/ vmyśliłem ie dla pożytku poſpolitego/ zwłaſzczá ludźi nabożeńſtwá Cerkiewnego/ ná teráźnieyſzym kazániu przełożyć/ zá pomocą y dárem tegoż Duchá świetego/ ku ktorego czći y chwale wſzytko ſie mowić będźie.

Pierwſza táiemnicá napiſu Páńſkiego trzemá iezykámi piſánego/ tá byłá; Chćiał Duch ś. pokazáć/ iż IEZVS NAZARANSKI vkrzyżowány przez záſługę nadrozſzey męki ſwoiey/ miedzy inſzymi rozlicznemi narody tych trzech zacnieyſzych/ Zydowſkiego/ Greckiego/ y Láćińſkiego/ miał Krolem y Pánem przez wiárę y miłość zobopolną zoſtáć: á iż z tych oſobliwie narodow ſyny Boże od wiekow do żywotá wiecznego przeyźrzáne y náznáczone/ á ná on czás po wſzytkim świećie roſproſzone/ w iedne gromádę/ to ieſt/ do iednego Kośćiołá ſwego miał ſkupić y zgromádźić. O czym ták piſze Cyrillus Greczyn: Titulus iſte per præcipuas linguas, omnium linguarum IESVM futurum principem prædicabat: Napis ten przez iezyki przednieyſze ogłáſzał/ iż Jezus wſzytkich inych iezykow kśiążećiem y Pánem miał zoſtáć. A ieſzcze dołożniey Theophilakt: Symbolum, práwi/ & ſi non è mente ſcribentis factum eſt, quod potentiſſimi gentium, quales Romani, & ſapientiſſimi, quales Græci; & religioſiſſimi, quales Hebræi, Chriſti regno ſubijciendi eſſent, & ipſum prædicarent. Napis ten/ mowi ten Greczyn/ ácz nie z intencyey tego co piſał/ ſtał ſie znákiem/ iż napotężnieyſzy miedzy narody/ iácy byli Rzymiánie; y námedrzſzy/ iácy byli Grekowie/ y nanabożnieyſzy/ iácy byli Zydźi/ Chryſtuſowemu kroleſtwu podlegáć/ y iego wyſławiáć mieli. Trzy te tedy były przednieyſze w tych ná-

In Ioan. cap. 19.

Supra.

rodách iezyki. Zydowſki z tey przyczyny / iż ſie w onym narodzie / od Bogá vmiłowánym / y ná zrodzenie ná świát Messyaszá obránym / poświęcił: ktorym też Duch ś. przez ták wiele Prorokow mowił/ y piſał; y ktory Synowi Bożemu / iáko człowiekowi z mátki ſwey przeczyſtey był przyrodzony. Grecki záśię dla tego/ iż im wſzytká mądrość Philozophow pogáńſkich/ y inne náuki były opiſáne / y ná świát podáne: á náoſtátek Láciński / iż Rzymiánie Monárchowie świátá wſzytkiego tym iezykiem mowili / y narodom inym práwá ſtánowili. Te trzy iezyki ſzeroko po świećie rozniesione y rośćiągnione/ Chryſtuſá Jezuſá zá Bogá y Krolá ſwego przyiąć/ y naświętſze Jmię iego wyznawáć/ y drugie iezyki do teyże znáiomośći wyznánia / y chwały Syná Bożego / przyprawiáć y poćiągáć miáły.

Dwá Kośćioły, Wſchodny Grecki, y Zachodny Láćiński, iednego ćiáłá członki.

Rożnice miedzy tymi kośćiołámi.

Druga táiemnicá / iż ponieważ zá ſpráwiedliwym ſądem Boſkim / narod Zydowſki dla niewdźięczności ſwoiey/ od Chryſtuſá Bogá y Páná ſwego / á zátym od zbáwienia wiecznego odpáść miał / á Kośćioł y kroleſtwo Chryſtuſowe do pogáńſkich narodow ſie przenieść; chćiał Duch ś. pokazáć / z ktorych narodow przednie ſie ten Kośćioł y kroleſtwo miáło zebráć/ iż te dwá narody miáły bydź/ Grecki/ y Láćiński; á iż z narodu Greckiego y Láćińſkiego / dwá przednie Kośćioły / iáko dwá przednieyſze / iednego ćiáłá członki/ ſtánąć miáły: Wſchodny/ w ktorym iezyk Grecki/ y Záchodny / w ktorym Láćiński przodkował: ktore Kośćioły w iedności wiáry y Sákrámentow śś. pod iednym Páſterzem y Głową / miáły ſwoie inſze rożnice mieć / á zwłaſzczá te / iż Kośćioł Wſchodny po więtſzey częśći iezykiem Greckim nabożeńſtwo ſwoie Cerkiewne odpráwowáć miał; á Láćiński / láćińſkim: ponieważ też tymi ſámemi dwiemá iezykámi pogáńſkimi Piſmo ś. od Duchá ś. ieſt napiſáne. Do tego / Kośćioł Wſchodny miał ſwoie włáſne porządki y obrzedy záchowáć / y osobnemi ceremoniámi pámiątkę męki

Páńſkiey

Páńskiey przy ołtarzu w Liturgiey ś. obchodźić; á Kośćioł Zachodny toż miał czynić swemi/ áby tym sposobem Oblubienicá Chrystusowá circumdaretur varietate, iáko Dawid opiewa; to iest w te rożnice/ iáko w száte farb rozmáitych przybrána zewszad byłá: á iż wszytkie inne Kośćioły/ miáły sie ábo do tey/ ábo do owey strony przywiezowáć/ y ábo Greckich/ ábo Láćińskich obrzedow y ceremoniey záżywáć/ miłośći iednák y iednośći powinney namniey tym nie tárgáiac/ áni dźielac. Psal: 44.

Trzećia táiemnicá zámyka sie w porzadku tych dwoch iezykow/ Greckiego/ y Láćińskiego; iż ná tytule krzyżá Chrystusowego/ po Zydowskim/ pierwey iezyk Grecki niż Láćiński iest nápisány/ iáko dáie znáć Ian ś. Erat scriptum Hæbraicè, Græcè, & Latinè. Chćiał Duch ś. pokazáć/ że Wschodny Kośćioł z pogan zebrány/ ktory sie Greckim zowie/ czásem/ szerokośćia/ y predkim rozmnożeniem swoim/ miał Zachodny Láćiński poprzedźić/ y pierwey miedzy pogánstwem ná wschod słońcá/ niż ná zachod stánać. Bo ácz pierwszy pogánin/ ktory sie ná wiáre Chrystusowa ochrzćił/ był Korneliusz Setnik Rzymiánin Láćinnik/ ktorego Piotr ś. z obiáwienia y woli Boskiey/ do vczestnictwá łáski y wiáry Chrystusowey/ nie bez podźiwienia innych Apostołow/ przypuśćił/ y tym sámym do náwrocenia pogan/ szerokie wrotá/ iáko kroleftwá niebieskiego klucznik/ otworzył: á wszákże to przystánie Korneliuszá Rzymiániná ná wiáre Chrystusowe/ w Cezáreey ná wschod słońcá sie ystáło. Ná wschod tákże słońcá w Antyochiey Piotr ś. Stolice swego Apostolskiego vrzedu pierwey niż w Rzymie ná Zachod záśádźił/ iáko Euzebius Grecki Historyk świádczy/ dla czego tez Stolicá Antyocheńska Pátryárchowskiey godnośći dostáłá. Támże naprzod imie y názwisko Chrześćiáńskie przedtym niesłychánc nástáło. Tenże Kośćioł przez Páwłá ś. y Bárnábe Apostoły/ w wierze y pobożnośći bárzo sie rozmnożył.

Ioan: 19. Kośćioł wschodny pierwey przyjął miedzy pogány do Chrystusá Pierwszy Chrześćiánin z pogan łáćinnik Rzymiánin Actor: 10. Korneliusz. Actor: 11. Ibidem.

Jan ś. tákże Apostol ná wschod słońcá w Grecyey Kośćioły záłożył/ y rozmnożył / y w Ephezie mieśćie Azyey mnieyszey sam przemieszkiwał / y tám Bogárodzice Márya / ktorey opiekunem był/ przeprowádził:o czym Soboru ś. Epheskiego pewne świádectwo czytamy. Páweł ś. iáko wiele w Grecyey ná wschod słońcá Chrystusowi Kośćiołow przyczynił / z sámych listow iego káżdy poznáć może. Márek ś. vczeń Piotrá ś. w Alexándryey ná wschod słońcá / Kośćioł tákże záłożył; ktorego też Biskup Pátryárchowską stolicę miedzy inszymi záśiadł. W tymże Kośćiele wschodnym/ świątobliwośćią y náuką słynął on wielki Senator Ateński/ Dyonizy ś. Greczyn/Páwłá ś. vczeń: słynął y ś. Ignácy Antyocheński Biskup / vczeń Janá ś. ktorzy obáy pismá swoie iáko skárbnice bogáte náuki Apostolskiey / y trádycyey ś. pełne Kośćiołowi ś. zostáwili. Wieleby sie tu mogło mowić o rożnych ozdobách / ktorymi Kośćioł wschodny od Bogá opátrzony/ y nádány / ná wszytek świát sławnym został: mogłoby sie wyliczyć ták wiele zacnych y vczonych Doktorow/ y Pisárzow tego Kośćiołá ; ktorych náuką y pisániem Kośćioł Boży vstáwicznie sie pośila / y przećiwko náiázdom heretyckim zástáwia: mogłoby sie wspomnieć ták wiel e wálnych ś. Soborow / ktore sie ná vmocnienie prawdy Kátholickiey / y ná zátłumienie błedow Heretyckich/ w Kośćiołách Greckich / od Biskupow Greckich odpráwowáły: mogłyby sie ieszcze przypomnieć/ták wielkie roie y woyská Pustelnikow/ y Zakonnikow śś. ktorymi pustynie y mieyscá inne wschodniego sie Kośćiołá nápełniáły. Z tych tedy y inszych miar / Kośćioł wschodny Grecki/ przodek swoy/ bez żadney Kośćiołá zachodnego Láćińskiego zawisnośći / y owszem z chetnym przyznawániem otrzymał. A wszákże zátym przodkowániem Kośćiołá wschodnego / nie szło nigdy przodkowánie władzy y zwierzchnośći ná wszytek inny Kośćioł: iáko też choć sie pierwey Ezaw niźli Jákob

Ozdoby Kośćiołá wschodnego Greckiego.

Kośćioł wschodny w przeło-

vrodził/

vrodził/ przedśie w práwie przyrodzonym y zwierzchnośći nád brátem/ Jákob Ezáwá z woli Bożey poprzedził: pierwey Andrzey nizli Piotr Chrystusá poznał/ á przedśie Piotr przed Andrzeiem pierwße mieysce Apostolskie ośiegnął/ y pierwey go záwße Ewángelistowie świeći w poczćie Apostolskim kłádą/ y miánuią. A co wietßa/ Kośćioł Jerozolimski z Zydow zgromádzony/ czásem do Chrystusá wßytkie z pogan Kośćioły poprzedził/ á przedśie stárßeństwá sobie żadnego/ áni władzy ná nie nigdy nie przywłaßczał/ y owßem miedzy sámemi Cerkwiámi Pátryárchálnymi/ ostátnie mu śie mieysce dostáło. Sáme stolice Zachodnią Láćińską Rzymską/ przełożeństwem y władzą nád wßystek Kośćioł swoy/ Chrystus Pan w Pietrze ś. vczćić raczył: ktore przełożeństwo tego kośćiołá y to też znáczyło/ iż ná tytule krzyżá Páńskiego/ Láćiński iezyk ná mieyscu ostátnim w porządku/ ále pierwßym zacnośćią; bo głowy Páná náßego ná krzyżu przybitego nabliżßym Piłat położył/ iáko ten iezyk ktory iemu był przyrodzony/ y ktorego on iáko Rzymiánin wzgledem Greckiego żadną miárą zniewáżyć niechćiał. Jest stárßeństwo y przełożeństwo z przodkowániem w kośćiele Chrystusowym/ iest rząd/ ále nie ow co go Arystokrácyą Grecy zowią/ to iest przełożeństwo wielu osob/ władzą y zwierzchnośćią sobie rownych. Monárchią ábo iedynowładániem Chrystus kośćioł swoy opátrzył/ bo y nád sámemi Apostołmi/ ktorzy w kośćiele iego nawyżßą moc y władzą mieli/ Piotrá ś. iáko vrzednika y namiestnika swego/ á głowę wßytkich postáwił. Bo po zmartwychwstániu swoim/ iego sámeᵒ/ ieżeli go wiecey y bárziey nád inße Apostoły miłował/ spytał; mogłći y drugich pytáć/ ieżeli go miłowáli dla tego/ iż mu czásu meki iego wiáry/ vćiekßy od niego/ nie dotrzymáli: ále iednák zániechawßy drugich/ z Piotrem śie sámym wdał/ ktoremu był przedtym klucze krolestwá niebieskieġ przyobiecał/ áby mu obietnice swoie rzeczą sámą zyśćił.

żeństwie kośćiołá Bożego nie przodkował.

Przy sámey stolicy Rzymskiey przełożeństwo nád wßytkim kośćiołem Chrystusowym.

Iákie przełożeństwo w kośćiele Chrystusowym.

Nie Arystokrácya, ále Monárchia.

Matth: 16.

Po trzykroć tedy pytánie ſwoie/ieżeli go Piotr ś. wieceynád drugie milował / powtorzywſzy/ y odpowiedź iego vſłyſzawſzy / dał mu też coś nád inne wſzytkie Apoſtoły oſobliwſzego/ po trzykroć mowiąc: Paſce agnos meos, paſce agnos meos, paſce oues meas: *Páś báránki moie, páś báránki moie, páś owce moie.* Co Theophiláktus Grecki Doktor vważáiąc
Ioan: 20. mowi: Præfecturam ouium totius mundi Petro com-
In c. Ioan: 20. mendabat, non autem alij: *Przełożeńſtwo nád owcámi świátá wſzytkiego Piotrowi polecał, á nie komu innemu.* W ktorych ſłowách ten Doktor/ſámemu Piotrowi tákie przełożeńſtwo z tych ſłow Páńſkich przyznawa / iákiego inni Apoſtołowie nád owcámi świátá wſzytkiego nie mieli/bo y oni ſámi Chryſtuſowymi owcámi byli / á żaden inny oprocz Piotrá ś. nád nimi zwierzchnośći nie miał. Chryzoſtom záſie ś. ná też ſłowá
Hom: 87. in Ioan. wá Páná Jezuſowe piſząc/ tákie ſobie pytánie zádáie: Quid tandem alijs ommiſſis, duntaxat Petrum, affatur? *Czemuż to, práwi/ pominąwſzy drugich, do ſámego tylo Piotrá Pan mowi?*
Galat: 1. Ná co táką dáie tenże święty Oćiec odpowiedź: Os erat Apoſtolorum, & Princeps, & vertex ipſius cœtus, propter ea & Paulus eum præter alios viſurus aſcendit; ſimul vt ei oſtenderet iam ſibi fiduciam habendam: tanquam enim negationis obliuiſceretur, fratrum ei curam commendat. W ktorych ſłowách dwie przyczynie onego oſobnego pytánia Páná náſzego przywodźi: iedná ieſt / iż Piotr był vſtámi Apoſtolſkimi / bo poſpolićie od drugich Apoſtołow rzecz do Páná odpráwował: był tákże gromády oney Apoſtolſkiey wierzchem y Xiążęćiem: dla czego też powiáda y Apoſtoł Páweł/ do Jeruzálem poſzedł/áby go mimo inſze obaczył: druga iż chćiał Pan pokázáć/ iáko mu iuż miał vfáć: ábowiem iákoby záprzenia iego zápomniał / o bráćiey mu ſtáránie poleca. Zkąd káżdy obaczyć może / iáko ći dwá Kośćiołá Greckiego Doktorowie / y miedzy ſámymi Apoſtołmi/ te nierowność kłádą / iż drudzy byli owce względem

Chryſtu-

Chrystusá y Piotrá: á Piotr względem innych wszytkich Apostołow był pásterzem / á iż stáránie y piecza o nichże sámych Piotrowi Chrystus poruczył. Moglić Apostołowie wszyscy wszytkimi owcámi Chrystusowymi záwiádowáć / y záwiádowáli / ále to czynili Piotrowym imieniem iáko głowy / y Piotr przez nie iáko sobie podległe / stáránie o wszytkiey trzodźie Chrystusowey czynił. Chćiał bowiem Pan nász Kośćioł swoy mieć / iáko duchowny Krol / duchownym krolestwem / á w iednym krolestwie nie przystoi / áby więcey Krolow sobie rownych okrom iednego było: chćiał mieć iedne owczárnię / á w iedney owczárni / ieden Pásterz bydź muśi / y dla tego rzekł Pan: Erit vnum ouile, & vnus pastor: *Będzie iedná owczárnia, y ieden pásterz.* Niewiele pásterzow sobie rownych / nikomu nie podległych / ále ieden wszytkich pásterz / Chrystus pásterz niewidomy / Princeps pastorum; á Piotr ś. pásterz widomy / namiestnik pásterzá nawyższego. W stárym zakonie / wszytkim kośćiołem ieden nawyższy Biskup władnał / ktory był figurą stárszeństwá y władzy Jezusá Páná pásterzá nászego wiecznego / ktory iż do niebá odchodźić miał / namiestnikiem obecnym Piotrem ś. y nastepnikámi iego kośćioł swoy opátrzył / chcąc áby to ćiáło iego iedná głową / niewiele głow sobie rownych rządźiło / bo ináczey figurá muśiáłáby byłá mieć coś lepszego niż rzecz sámá / y szcześliwszyby był w tey mierze Kośćioł stárego testámentu / ktory iedne głowę widomą pod Bogiem głową niewidomą miał / niżeli kośćioł nowego testámentu / gdyby od wielu głow sobie niepodległych miał bydź rządzony. Ale choćbychmy ná to pozwolili / iż inszy Pátryárchowie Kośćiołá wschodniego rowney mocy y władzey z Rzymskim Pátryárchą y Papieżem byli / iáko ći / ktorzy Apostolskie / ábo vczniow Apostolskich / miejscá záśiedli (co śie iednák pozwolić nie może) o Cárogrodzkim nigdy śie to twierdźić y pozwolić nie ma / ktory záwsze pod władzą y zwierzchnośćią

Papieską

Ioan: 10.

Kośćioł Cárogrodzki

Papieska Rzymska bywał / niemal przez tysiąc lat / aż się z niey niesłusznie poznieyszymi láty wyłámowáć począł. Bo dla czego proszę kościoł Cárogrodzki w rownią miał iść z Rzymskim? Kościoł y Stolicá Rzymska Apostolska iest/bo ná niey Piotr ś. Apostoł śiedział: Cárogrodzka stolicá Apostolska nie iest / bo ácz podobno w niey ktory Apostoł náuczał / iednák żeby ktory vrzędem y dostoieństwem swoim ná niey śiedział/ábo ią zákłádał/pokázáć się nie może. Rzymska Stolicá záraz z Apostoły vrosłá: Cárogrodzka po niey we trzystá lat y dáley powstálá. W práwiłách Słowieńskich ná Soborze pierwszym Niceńskim/ miánuie się Alexánder Cárogrodzki/ ále ten ieszcze ná on czás Pátryárchą nie był / ále Episkopem Bizátyńskim w Herákleyskiey Metropoliey/ Metropolićie Herákleyskiemu podległym. Ná tymże Soborze kośćioł Cárogrodzki / zowie się nowotny/ Ecclesia nouella. Oycowie wtorego Soboru Cárogrodzkiego / chćieli onemu kośćiołowi pierwsze mieysce dáć/ po Biskupie Rzymskim/nie dla iákiego Boskiego ábo kośćielnego dawnego práwá / ále kwoli Cesárzom swoim: Bo sámiż dołożyli przyczyny / dla ktorey to mieć chćieli; iż powiádáią Cárogrod iest nowy Rzym / to iest iż kośćioł Cárogrodzki iest w mieśćie głownym páństwá świetckiego Rzymskiego / iáko przedtym był Rzym stáry. A iż iednák Dámázus Papież ná to pozwolić niechćiał / Biskupi Cárogrodzcy / mieyscá pierwszego po Rzymskim mieć nie mogli / y choćiaż się o to ná czwartym Soborze Kálcedońskim vsilnie stáráli / iednák Leo Papież mocno się temu opárł / y dekret Soboru onego w tey mierze zepsował. Jeżeli Biskup Cárogrodzki rowny Papieżowi Rzymskiemu był / czemu ná mieysce y przodkowánie swoie / Rzymskiego Biskupá pozwolenia potrzebował? czemu o to pozwolenie Oycowie Soboru czwartego/ Leoná Papieżá żądáli? czemu Biskup Rzymski Cárogrodzkie skłádał y stánowił. Anthymá Pátryárchę sam Papież

podległy Papieżowi Rzymskiemu.

Cárogrodzki kośćioł nowotny podległa Herákleyskiemu.

Cárogrodzkiemu Biskupowi Papieże nie pozwaláia mieyscá wtorego.

Rzymski Agapetus/ będąc w Cárogrodźie obecnym/ z mieyscá swego w oczách Iustyniáná Cesárzá złożył / á ná iego mieysce Mene postáwił: iákoby mu był tego Iustynian w swoim stołecznym mieśćie czynić dopuśćił / by był o nawyższey zwierzchności iego nád Biskupem Cárogrodzkim niewiedźiał? Ale nie potrzebá mi się dłuższymi wywodámi około tego báwić / ná tym niech dosyć będźie / iż sámi Pátryárchowie Cárogrodzcy / zwierzchność Stolice Rzymskiey nád sobą/ iuż po Schizmie y oderwániu od niey/ nieraz przyználi. Przyználi ią przed trzemá sty lat / ná wálnym Soborze Lugduńskim/ zá Grzegorzá Dźieśiątego Papieżá/ gdźie sam Cesarz Cárogrodzki/ Michał śiodmy Páleologus z duchowieństwem swoim był obecny. O czym pisze Grecki historyk Nicephorus Gregorás; y Bekus / ná on czás Pátryárchá Cárogrodzki/ gorąco tego wyznánia pismem popierał. Przyználi y ná ostátnim Soborze Florentskim / przed stem dźiewięćdźieśiąt lat / gdźie się osobą swą stáwił / Ian Páleologus Cesarz Cárogrodzki/ y Iozeph Pátryárchá z Metropolitámi Biskupámi Greckimi; gdźie też przybyli Posłowie trzech drugich Pátryárchow/ Alexándryiskiego/ Antyocheńskiego/ y Ierozolimskiego. Był też tám imieniem wszytkich narodow Ruskich przy Grekách stoiących/ Izydor Metropolit Kiiowski / gdźie wszyscy iednostáynie tákie wyznánie vczynili: Definimus sanctam Apostolicam Sedem, & Romanum Pontificem, in vniuersum orbem tenere primatum, & ipsum Pontificem Romanum, successorem esse B. Petri Principis Apostolorum, & verũ Christi Vicarium, totiusq; Ecclesiæ caput, & omnium Christianorum Patrem ac Doctorem existere, & ipsi in B. Petro pascendi, regendi, & gubernandi vniuersalem Ecclesiam, à Domino nostro IESV Christo plenam potestatem traditam esse, quemadmodum etiam in gestis œcumenicorum Conciliorum, & in sacris Canonibus

Biskup Rzymski Cárogrodzkie zákładał y stánowił.

Pátryárchowie Cárogrodzcy przyználi zwierzchność nád sobą Kośćiołá Rzymskiego.

Ná Soborze Lugduńskim A. 1273.

Y ná Florentskim A. 1438.

continetur. *Skázuiemy, iż święta Apoſtolſka ſtolicá Rzymſka, ma nád wſzytkim świátem zwierzchność, á iż ſam Papież Rzymſki ieſt namieſtnik błogoſłáwionego Piotrá Xiążęciá Apoſtolſkiego, y wſzytkiego kośćiołá głowá, y wſzytkich Chrześćian Oćiec y Doktor, y onemu w błogoſłáwionym Pietrze, ná páſzenie, rządzenie, y ſpráwowánie kośćiołá powſzechnego, od Páná náſzego* IEZVSA CHRISTVSA *zupełna moc podána ieſt, iáko też w dźieiách powſzechnych Soborow, y świętych ſię Kanonách zámyka.*

Duchowieńſtwo wſzytko, y ſtany świeckie Ruſkie, przyznawaią nawyzſzą zwierzchność Papiezowi.

A te wiárę y wyznánie przez pomienionego Izydorá do Ruśi przynieśioną/ duchowieńſtwo wſzytko/ y ſtany świetckie Ruſkie/ w Koronie Polſkiey/ w liśćie ſwoim do Syxtá czwartego Papieżá/ we trzydźieśći y ośm lat potym piſánym/ wyznáły tymi ſłowy: *My wſzyſcy wierzymy y wyznawamy ćię bydz ze wſzech naprzednieyſzym páſterzem, y ſtárſzym nád wſzytkimi Oycámi, y nád práwoſłáwnymi Pátryárchámi, &c.* Przepis liſtu tego/ żeby o poważnośći iego nikt nie wątpił/ we dwuch Cerkwiách Ruſkich/ bárzo ſtáry ſię ználazł. Prożno ſię tedy ſtolicá Cárogrodzka Rzymſkiey rownáć/ ábo ſię iey z poſłuſzeńſtwá wyłámowáć vśiłuie.

Oſtátnia táiemnicá napiſu krzyżá Páńſkiego tá ieſt/ iż te dwá iezyki Grecki y Łáćińſki/ ſą ná nim podle śiebie nápiſáne. Czym dał znáć Duch ś. iż tego chce/ áby te dwá narody/ Łáćińſki y Grecki/ ſpolną wiárą/ y miłośćią ſię iednoczyły. Piłat pogánin duchem Bożym ſpráwiony/ nie ná inſzey tablicy Grecki iezyk/ á ná inſzey Łáćińſki nápiſał; choćby to był mogł łácno vczynić/ áby káżdy narod/ ná ſwey tablicy iezyk ſwoy czytał. Nie dopuśćił tego Duch Boży Piłatowi vczynić/ áby ſię nie zdał droge do rozdwoienia y odłączenia tym dwiemá narodom pokázowáć/ ále ie chćiał ná iedneyże deſce ziednoczyć/ vt filios Dei congregaret in vnū. Ták Greki iáko y Łáćinniki/ Bog chce mieć zá ſyny/ y dla tego ich Syn Boży chce congregare in vnum, áby wſpolney wierze y miłośći záſługi męki ie° záżywáli. W tey ſię ſpolney

miłośći

miłośći y zgodźie / po wszytkie dawne wieki niemal przez ty-
śiąc lat / te dwá narody y kośćioły w nich záchowywáły.
Kto tedy tey iednośći y miłośći przyiaćielem nie iest/ten na-
pis krzyżá Chrystusowego psuie ; y co on chćiał ziednoczyć y
w kupę zebráć/ rozdwaia y rozrywa. To pewna/ iż ktory śie
narod z tego tytułu wypisuie / y ktory sobie inszego mieyscá/
nie przy Kośćiele Rzymskim szuka/ ten niechce Chrystusá zá
krolá mieć / ktory sámym tylo narodom ziednoczonym / y
wiárą y miłośćią spoionym pánuie y kroluie. Apostoł Pá-
weł pisząc do Grekow / ktorzy do niezgody po wszytkie czá-
sy y w policyey świeckiey skłonni byli / ták mowił : Non est 1. Cor:14.
dissensionis Deus, sed pacis: *Nie iest Bog niesnaski y niezgody*
Bogiem, ále pokoiu. kto w niezgodźie y rozdwoieniu śie ko-
cha / á pokoiu nie rad widzi / Bogá nie ma. Jedne nam
Chrześćiánom Chrystus wiárę zostáwił / iedne Sákrámen-
ty święte ; iedno iest Ciáło iego / do ktorego nas w kośćiele
swym miłośćiwie przyiąć raczył / czemuż śie rożnić y od śie-
bie niezgodą oddźieláć mamy ? czemu z tytułu krzyżá Pán-
skiego wypisowáć ? Láćińskiego Rzymskiego iezyká nikt z
napisu krzyżowego nie wymáże / kto Grecki z niego wymá-
záć vśiłuie / y od Láćińskiego oderwáć / ten napisu tego
gwałtownikiem śie stáie.

Cny narodźie Ruski / do ćiebie ná końcu mowę moie
obracam. O przystąpieniu twoim do Chrystusá z pogán-
stwá/ trudno wiádomośći pewney dośiąc. Phocyus/ ktory
był ná stolice Cárogrodzka ná mieysce Ignácego ś. Pátryár-
chy wtrącony / miánuie w liśćie swym obrocenie do wiáry
ś. Ruskich narodow / z ktorymi Cesárze Cárogrodzcy woy-
nywiedli. A pisał to zá Michałá Cesárzá Cárogrodzkiego. A. 891. Baron.
Mogły ná ten czás bydź iákie początki tego náwrocenia.
Kuropálátes záśie Grecki historyk pisze/ iż Bázyliusz / ktory
ná mieysce Michałá Cesárzá nástąpił / z Rusią przymierze
vczyniwszy/ do przyięćia Chrztu ś. one námowił. Jákozkol-

 wiek iest ;

wiek ieſt: to pewna / iżeś cny narodzie dáley niż od śiedm ſet lat Chryſtuſá poznał / y do tytułu krzyżá iego chetnie y nabożnieś ſie wpiſał. Náuczyleś ſie wiáry od Grekow / wziąłeś porządki y obrzędy z Cárogrodu. Tegoć Láćinnicy nie gánią/ áni ćie w tym bynamniey nie winuią / y do tego ćie koniecznie nie wiodą / ábyś ceremoniy Greckich y nabożeńſtwá z porządkámi odſtąpił/ bo wiedzą iż przy tych ceremoniách/ w iedności y poſłuszeńſtwie kośćiołá Rzymſkiego trwáiąc / zbáwienia wiecznego możeß doſtąpić. Ale ia tobie inße rzeczy bárzo zbáwieniu twemu potrzebne/ do pilnego vważenia podáie.

Naprzod vważay / iż ten Bázyli Ceſárz / zá ktorego przodkowie twoi / ná iáſność prawdy Chrześćiáńſkiey pátrzyć poczęli/ z kośćiołem Rzymſkim Láćińſkim w zgodzie y
A. 869. Baron. miłośći mießkał: bo poſły Adryaná Papieżá / ktore ná Sobor Cárogrodzki poſyłał / z pokorą ie całuiąc vczćił / y prośił/ áby kośćioł Phocyußá złośćią y pychą roſtárgniony náprawowáli/ á rozſądek Papieſki/ ktorego iuż dwie lećie Pátryárchowie y inni Biſkupi czekáli / przynieśli. Cedrenus Greczyn świádczy / iż boiąc ſie klątwy Papieſkiey / ná ſtolice Cárogrodzką Ignácego ś. przywroćił/ á Phocyußá Schizmátyká zrzućił; á iż y to zeznał/ iż naywyżßego Biſkupá ſtárego Rzymu / y ná ſámym powßechnym Soborze ſądźić ſie nie godźi. Kroniká też Słowieńſka ták o tym mowi. Ceſárz Bázyliuß Mácedon przyprowádźił poſły od Papieżá z liſtem: Phocyußá z ſtolice złożył / że był nieſpráwiedliwie ośiadł ſtolice / wprowádźił Ignácyußá. A w Sobornikách Słowáckich / w żywoćie świetych Cyrylla y Methodego Apoſtołow Słowáckich/ mieśiącá Lutego 14. dniá opiſáno / iáko ći mężowie święći / zá tegoż Bázylego Ceſárzá do Rzymu chodźili / nioſąc z ſobą kośći ś. Klemenſá Papieżá y męczenniká / y kśięgi Słowáckie z Greckiego ięzyká przełożone / ktore po pilnym przeczytániu / Adryan Papież po-

twierdźił: y pierwße Słowaki vcznie onych świetych mężow/ ná kápłáńſtwo w Rzymie poświećić rośkazał / ktorzy w Cerkwi Piotrá ś. w Rzymie / Liturgią ś. po Słowácku odpráwowáli. Z Rzymu tedy ſłużbá Boża po Słowieńſku ieſt potwierdzona/ y od Stolice Apoſtolſkiey Rzymſkiey powagę ſwoię ma / y pierwßy Apoſtołowie Słowieńſcy / do kośćiołá Rzymſkiego iáko do mátki ſię ſwoiey ználi. Vrodźił was tedy Chryſtuſowi kośćioł Cárogrodzki/ále w zgodźie y miłośći kośćiołowi Rzymſkiemu ziednoczony: y ták was do tytułu krzyżá Páńſkiego podle Láćinnikow przypiſał / od ktorego iáko ſię oderwał / z mátki kiedyś życzliwey/ w mácochę ſię wam ßkodliwą y nieprzyiázną odmienił.

Pierwßy Apoſtołowie Słowieńſcy, iedno z Papieżem.

Powtore Cny narodźie vważ / iż iáko ſkoro Cerkiew Grecka od Rzymſkiey ſię przez Schizmę odłączyłá / przez Michałá Cárogrodzkiego Pátryárchę / Cerullárius przezwánego / Jároſław kśiążę Ruſkie / niechćiał mieć ná Metropoliey Kiiowſkiey Greczyná/ ktoryby poſłußeńſtwo Pátryárße Cárogrodzkiemu oddawał/ ále ná niey poſtáwił Hiláryoná pierwßego z narodu Ruſkiego/Roku Páńſk: 1051. ktorego przez Ruſkie Epiſkopy dał ná Metropolią poświęćić / y iáko Kronika Moſkiewſka wyráźnie wyznawa / do Cárogrodu po błogoſłáwieńſtwo nie poſłał. Pátrzćie iáko ſię ten napiſu krzyżowego mocno z Ruśią trzymał / áni ſię z niego wypiſowáć niechćiał / y bez pochyby Schizmą od kośćiołá Rzymſkiego ſię brzydźił. Roku potym 1092. Ephrem Metropolitá / choćiaż rodem był Greczynem / iż iednák z Pátryárchą Cárogrodzkim nie przeſtawał / ztąd ſię doyść może / iż przenieśienia ś. Mikołáiá do Baru świeto/ ktore Vrban Wtory Papież poſtánowił / do Cerkwie Ruſkiey przyiął / choćiaż go Grecy nie przyięli / y teraz Ruś obchodźi to świeto dniá dźiewiątego Máiá/ o czym ßerzey w Sobornikách Ruſkich tegoż dniá y mieśiącá nápiſano. Roku záſię 1170. Jan Metropolit Kiiowſki / piſał do Papie-

Stára Ruś Polſká w iednośći z kośćiołem Rzymſkim

żá Alexándrá trzeciego / miłość y vprzeymość swoie iemu oświadczáiąc/ ktory list w Práwilach sie Ruskich znaydzie.

Potrzecie vważ y to przezacny narodzie / iż cie do iedności z Kościołem Rzymskim / sámi twoi Grecy prowádzą. Trzymayże sie rády Duchá ś. ktory ták mowi: Interroga patrem tuum, & annuntiabit tibi, maiores tuos, & dicent tibi: *Pytay Oycá twego, á on tobie opowie, przodkow twoich, á oni ć powiedzą.* Ociec y przodek twoy był Pátryárchá Cárogrodzki Jozeph/ ktory ná testámencie swoim/ w godzine śmierći pisánym / tákie wyznánie Grekom wszytkim zostáwił: *Iozeph z miłośierdzia Bożego Cárogrodzki, y nowego Rzymu Arcybiskup y Ekumenicki Pátryárchá: Iżem ku końcu żywotá mego przyszedł, dla tego z powinnośći mey, synom miłym z łáski Bożey moie wyznánie tym listem oznáymuię, iż to co Kátholicki y Apostolski Páná Iezu Chrystusow Kośćioł Rzymu stárego trzyma, to ia wszytko trzymam, wierzę, y wyznawam, y ná nim wielce przestáię. Przebłogosłáwionego też Oycá Oycow, y nawyższego Biskupá Rzymu stárego Papieżá, przyznawam bydź Páná nászego Iezusá Chrystusá namiestnikiem.* Czemuż sie tedy Cny narodzie tego testámentu Oycá twego dzierżeć nie masz? Ociec tákże twoy był Jsidor Metropolit Kiiowski / mąż wielce godny narodu twego/ ktory iákom powiedział / ná te wiáre y zgode z Láćinnikámi we Florencyey sie dobrowolnie podpisał: o ktorey zgodzie y iedności dekret w księgi Cerkiewne iest wpisány / y w sámym Monásterzu Wileńskim Troyce ś. we trzech sie księgách znáyduie. Tenże dekret Florentski o iedności z Kościołem Rzymskim / Jsidor nastepcom swoim Metropolitom Kiiowskim podał / z ktorych pierwszy był Hrehory człowiek godny y vczony: tego Pius wtory Papież w Rzymie ná Metropolią Kijowską poświecił / y do Ruskich kráiow wysłał / dawszy list do Kázimierzá Krolá zá nim/ ktory iest w Látopiscách Moskiewskich/ prosząc go/ áby iemu ze wszytkimi należnościámi Metropolią podał / á

Deut: 32.

Testáment Iozephá Pátryárchy Cárogrodzkiego.

Dekret o zgodzie Florentskiey wpisány w księgi Ruskie, ktory chowáli Metropolitowie Kiiowscy.

żeby Jo-

żeby Ionie/ktorego Moskwá sobie zá Metropolitę ná mieysce Isidorá obrálá/nie dopuszczał mocy swey nad Episkopámi páństwá swego rośćiągáć / záczym Ruś tuteyszego páństwá trzymáiąc iedność/przyielá Hrehorego od Papieżá posłánego zá pásterzá swego/ y są iego niektore kazánia w Sobornikách Ruskich / ná pewne święta opisáne. Ale y to wielkie świádectwo / iż dekret Florentski nástępnicy Izydorá Metropolity/ przyieli y chowáli/ iż WLADZISLAVV Krol Polski y Węgierski to wspomina w liśćie / w ktorym Duchowieństwu Ruskiemu w páństwie Polskim pewne przywileie nádał. bo ták stoi w przywileiu: Modo iam miserante Domino, decretis Sanctissimi Dñi Eugenij nostri Papæ IV. & aliorum Patrum plurimorum, fidei sanctæ zelatorum, cum ipsa sancta Romana ac vniuersali Ecclesia reducta est (id est Ecclesia Græca & Ruthena) ad identitatem dudum desideratæ vnionis.&c. *Teraz Kośćioł Grecki y Ruski z litośći Páńskiey dekretámi naświętszego Páná Eugeniuszá nászego Papieżá czwartego, y innych wiele Oycow wiáry ś. zelatorow, z sámym świętym Rzymskim y powszechnym Kośćiołem, przywiedziony iest do iedności dawno pożądáney Vniey.* Dan iest ten przywiley w Budzyniu/ Roku P. 1443. y trwáłá tá iedność y zgodá Ruskiey Cerkwie / w nászych kráiách z Rzymską przez śiedmdźieśiąt lat. Aż dopiero zá czásu Heleny Krolowey Alexándrá Królá Polskiego żony Moskiewki Schizmátycki/ Ionas tákże Schizmátyk ná Metropolią Ruską podnieśiony/ iedność onę świętą y zgodę zrzućił / y w Schizmie z krolową swoią żył/ ktorey Duchowieństwo Polskie odszczepieństwem śie iey brzydząc / korony Krolewskiey ná głowę kłáść niechćiáło/ áby tá ktora śie z napisu Chrystusá Królá w ćiernie vkoronowánego wypisáłá / korony krolewskiey ná głowie swoiey nie nośiłá.

Nákoniec y to przezacny narodźie vważ / iż y dźiśieyszy Pátryárchá Cárogrodzki Cyryllus / do tey ćie iedności

Moskwá sobie innego Metropolitę obrálá.

Władysław Krol Polski wyświádcza, iż Ruś Polská przyięłá Vnią Florentską.

Kto te Vnią rozerwał.

Crom lib: 30. hist.

z kośćio-

z Kościołem Rzymſkim prowadzi/ ieżeli ſie po dziśdzień do ſwego liſtownego piſánia zna. Był ten Cyryllus we Lwowie/ Roku 1601. y przy niebożczyku ſławney pámięći X. Solikowſkim Arcybiſkupie Lwowſkim/ liſt po Láćinie nápiſány zoſtáwił/ w ktorym ma te słowá: Non deteſtamur S. Petri ſedem, quin eam debita veneratione & & honore proſequimur, primamq́; & tanquam matrem agnoſcimus: *Nie brzydzim ſię, práwi/ Stolicą ś. Piotrá, ále iey powinną vczćiwość y pocztę oddáiem, y zá pierwſzą ią y iáko zá mátkę przyznawamy.* Jeżeli teraz co inſzego rozumie/ iákoż ſie máſz przy nim cny narodzie wiązáć y opowiádáć: iáko ná iedność z nim y zgodę zbáwienie twoie wieczne ſpuſzczáć? Acz y to niemáła/ kto ćie w tym vpewni/ iż on ná Cárogrodzką ſtolicę/ ná ktorą ſie częſtokroć v Turczyná wkupuią y podkupuią/ porządnie wſtąpił? zkąd pewność máſz/ iż mu władza y moc ná ſpráwowánie Kośćiołá Cárogrodzkiego według Kanonow ś. ieſt powierzona/ ieżeli ſie do námieſtniká Piotrá ś. Papieżá Rzymſkiego nie zna/ od ktorego iáko głowy wſzytká władza/ do rządu kośćielnego należąca/ ná inne Biſkupy/ iáko przednieyſze członki ſpływa/ y zſtępuie/ możeli członek od głowy odćięty/ ruchomość ſwoię y władzą od niey bráć y zátrzymáć? Acz to ieſzcze więtſza/ iż ći ktorzy z twey ſtrony z nim mowili/ y ktorzy go znáią/ herezyą mu zádáią/ y ſámo piſmo iego w Kálwińſkiey go herezyey wytyka. Bo śmiał po Grecku nápiſáć; *iż my Ciáłá Páńſkiego w Sákrámenćie ś. gárdłem nie połykamy, ále wiárą tylko vczeſtnikámi iego bywamy*: co właſne ieſt Kálwińſkie bluźnierſtwo. Jákoż zá tákim páſterzem cny narodzie máſz iść/ ktory ćie w ták głęboką heretycką przepáść chce prowádzić/ y ktory z heretykámi ſie woli/ niż z Kośćiołem Kátholickim Rzymſkim/ bráćić.

Cyryllus dziśieyſzy Pátryárchá znał ſie przedtym do przodkowánia ſtolice Rzymſkiey.

Błąd heretycki tegoż Cyrylá.

To wſzytko cny narodzie chćiey pilnie v śiebie vważyć/ boć o zbáwienie wieczne/ ktorego ſie oprocz Kośćiołá Ká-

tholickiego prozno ma kto ſpodziewáć/ idźie: á tego ſie koniecznie vpominay / áby ſie ſtrony ſobie przećiwne ná terazznieyſzym ziezdzie rozmawiáły y roſpieráły: áby iedná drugiey tego wſzytkiego/ co ſie powiedźiáło/dowodźiłá. Stroná/ ná ktorą w tym Kośćiele pátrzyſz / gotowá ieſt ná pokazánie y dowodzenie tego wſzytkiego/ z ſámych Słowieńſkich kśiąg/ ktorych pewnie Láćinnicy nie piſáli/á przeto w podeyźrzeniu żadnym v ćiebie bydź nie mogą: ábo ieżeli przećiwna ſtroná ma co lepſzego y pewnieyſzego/niechay w poyśrzodek bráćiey przynośi. Czás teraz tego y mieyſce ieſt/ ktorá ſie tu ſtroná ſtáwić y porządnie rozmowić niechce: ſłuſznego podeyźrzenia nie vydźie/ iż ſpráwie ſwoiey nie duſa/y do zgody świętey przyſtąpić nie ieſt gotowá. Mam zá to iż oboiá ſtroná ma ludźie godne / ktorzy ieżeli vczeni ſą / z rownie vczonymi znośić ſie mogą: ieżeli nie vczeni / czego nie twierdzę/ vczonych ſię rádźić y dokłádáć máią. Ná coż bowiem Chryſtus w Kośćiele ſwoim Doktory w piſmie biegle zoſtáwił/ieno żeby od nich inſzy/pokarm zbáwienney náuki bráli? Tym ſpoſobem cny narodźie do iedności y miłośći bráterſkiey ſnádnie przyſtąpiſz. W czym nam niech Bog pobłogoſłáwi/ áby iáko zá czáſow Apoſtolſkich/ wſzyſcy wierni / iedno ſerce y iedne duſze w Chryſtuſowey wierze mieli / tákąż iednośćią y miłośćią ſercá wſzytkich Chrześćian/ y teraz ſie ziednoczyły y ſpoiły/ku czći y chwale Bogá w Troycy iedynego.

AMEN.